

Eusebio Di Francesco oddala się od Romy. Po wczorajszym odpadnięciu z Ligi Mistrzów zespół Giallorossich wrócił do Rzymu, bez wydawania jakichkolwiek komunikatów. Kierownictwo opuściło lotnisko tylnym wyjściem, aby uniknąć spotkania z dziennikarzami.

Aktualnie, jak podaje *Sky Sport*, trwa spotkanie na szczycie z udziałem Monchiego, Baldissoniego i Fiengi i warzą się losy trenera z Abruzji, który sam nie podał się do dymisji. Di Francesco tymczasem rozpoczął regularnie popołudniowy trening drużyny i czeka na decyzję. Według Angelo Mangiante szanse na jego pozostanie na ławce Romy są bardzo małe.

W roli jego następcy, do końca sezonu, wymienia się najczęściej Claudio Ranierigo. Oddalił się Paulo Sousa, który jest o krok od podpisania umowy z Bordeaux i ponadto nie przyszedłby do Romy tylko po to by dograć sezon. Na takich samych zasadach nie zgodzi się przyjść Roberto Donadoni, łączony również z Romą. W wywiadzie kilka minut temu powiedział, że jest zaszczycony pogłoskami, ale nigdy nie przyjdzie by być trenerem przejściowym. Czwartym nazwiskiem w pogłoskach, którego nie wyklucza się, tak jak Ranieriego, jest Christian Panucci.

Autor: abruzzo